

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

C. K. połączona kancelaryja nadworna nadała galicyjskiemu komissarzowi cyrkulowemu Piotrowi Ziwna opróżnione u siebie mające koncepty nadwornego.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Podług wiadomości z Nowego Yorku, umieszczonych w pismach angielskich, spór o wybór urzędników tego miasta, został po nadzwyczajnej walce, jaką sobie tylko można przypomnieć, na korzyść przeciwnego stronnictwa Jacksona rozstrzygnięty, i teraz jest większość 3 do 4 głosów w radzie gminnej władzy wykonawczej wyraźnie przeciwnych. Burmistrz jest przychylny administracyi, atoli pomimo wpływu urzędników publicznych i agentów ministerjum, wybrany został małą większością 181 głosów. Podczas dawniejszych wyborów zwyciężył kandydat Jacksona większością czterech do pięciu tysięcy głosów. Wszelkie interesa były w Nowym Yorku zatamowane.

### Hiszpanija.

Gazeta madrycka zawiera wyrok, z którego umieszczamy co następuje: Troskliwa o ustalenie tronu mojej dostojnej córki, przeciwko tajemnym zabiegom krzywoprzysięzców; zwatężywszy, że powszechna opieka kościoła hiszpańskiego, która mi jest poruczona, szczególniejsza opieka świętego soboru trydenckiego, która zaszczyca mój rząd, i owe szczere przekonanie, że religija katolicko-apostolska i rzymska jest najlepszą podporą władzy cywilnej, wkładają na mnie ten obowiązek przywrócenia jej dawniej jasności. Zważywszy, że moi dostojni przedkowie zatrudniali się szlachetnym zadaniem, aby ją ugruntować, czy to przez mianowanie apostołskich komiassj ku rozszerzeniu i wykonaniu potrzebnych reform duchowieństwa świeckiego, lub przez zwołanie kortezów, aby przedsadnemu i źle zrozumianemu zapalowi i pobożności poleżyć koniec, lub przez upoważnienie

królewskiej izby prebendy połączyć, znieść lub zredukować, idąc więc w ich wielkie szlady, rozkazuję w imieniu mojej wielce ukochanej córki, Izabelli II., co następuje: Ma być naczelnymi ustanowiona junta, złożona z duchownych świeckich i zakonnych, zalecających się cnotami, wiadomością i czystą przychylnością do ustawy, i którzy z pobożnością łączą dojrzałą rozwagę i doświadczenie i znajomość praw korony, wiadomości nieodzownie potrzebne do opieki tych praw. Ta junta rozpozna terażniejszą stan całego państwa hiszpańskiego, co się dotyczy formy i materji służby bożej. Wszydotyż władze powinny tej juncie dostarczać obstarżanie do wykonania tej pracy. Junta przełoży mi plan do ulepszeń, jaki uzna za najstosowniejszy. Za podstawę prac swoich westnie podają mi naukę, w której jest moja wola. Aranżuez dnia 21. kwietnia 1834 roku.  
(Podp.) Królowa.

List z Madrytu z dnia 2. maja potwierdza odrzucenie wszelkich projektów do pożyczki, ponieważ wszystkie miały za warunek uznanie bonów kortezów, a rząd przed zebraniem się kortezów nie chce w tej mierze nic stanowić. Wiadomości z Biskai nie są pomyślne. Chociaż Quesada znaczne otrzymał posiłki, wszelako nie może się mierzyć z bantownikami. Z Bedons donoszą, że naczelnik karlistów Eraso uderzył dnia 25. kwietnia w 2400 ludzi na 600 ludzi wojska królewskiego pod Linares, lecz został ze znaczną stratą odparty.

*Messenger* donosi podług listu z Madrytu z d. 5. maja, że hrabia Villastor i generał Rodil połączyli się i wspólnie działać będą; zapewne zechcą uderzyć na Dom Miguela pod Santarem. Młoda królowa Izabella jest chora, lecz słabość jej nie jest znaczna.

Gazeta Madrycka z d. 5. maja donosi: W d. 28. kwietnia zawinęła francuzka fregata Victoire do portu Kartageny. Przybyła z Oranu i przewieźla 455 ludzi z hiszpańskiego batalijonu lewej cudzoziemskiej w służbie francuzkiej wojska afrykańskiego. Na rozkaz królowej oficerowie i podoficerowie zatrzymują swoje stopnie, i batalijon ten posłano do Walencyi, aby wedle

życzenia wszystkich męznych ludzi, pokonywać nieprzyjaciół królowej.

*Journal des Debats* z d. 14. maja wyraża: Zdaje się, że ratyfikacje traktatu, zawartego w Loudynie między pełnomocnikami Francji, Anglii, Hiszpanii i Portugalii, nadeszły z Madrytu do Paryża i niezwłocznie do Londynu zostały przesłane, gdzie spodziewają się codziennie ratyfikacji dworu lizbońskiego.

List z Madrytu, umieszczony w *Messenger*, mówi: Wojsko hiszpańskie, które weszło pod jeneralem Rodil do Portugalii, składa się z 6000 w 3 oddziałach pod sprawą Sau Junena, Carondelet i Latre. Poruszenie tego wojska, chociaż jest w ścisłym porozumieniu z wojskami i władzami Dom Pedra, wszelako wstręt ludu do nich wstrzymuje je, tak, że Hiszpanie znajdują się w Portugalii w taktiém samém położeniu, jak wojsko Napoleona w Hiszpanii 1808. Tymczasem dzienniki nasze zatrudniają się już losem, jaki rząd zastrzegł Don Carlosowi, gdyby się wraz z rodziną dostał w ręce Hiszpanów. Według nich, nie wchodząc w rady dyplomacyi, potrzeba tego księcia posłać na wyspy Filipińskie, aby go oddalić od wojny domowej. Wychodzić ma trzy nowe dzienniki, ale że nie masz ustawy o druku, więc ustana podług upodobania ministerjum. Poczynają znówu lżyć pana Zea i jego stronników. Ogólnie lud nie jest kontent, iż rząd zapowiedział stany kortez, a nie ma zamiaru prędko ich zwołania. Posłom hiszpańskim u trzech dworów północnych rozkazano powrócić, ponieważ nie wierzą, aby rząd nasz był uznany. Margrabia Amarillas nie chce uznać bonów kortezów i utrzymuje, że trzeba by zbankrutować, gdyby umieszczone były między hiszpańskimi obligacyjami. Panu Martinez de la Rosa miał on odpowiedzieć na konferencyi: W takich pytaniach nie dosyć jest chcieć, potrzeba także i móż.

O toku pożyczki w Madrycie wyraża się *Times* w sposobie następującym: Zdarzenia w Madrycie względem zaciągnięcia nowej pożyczki, nie są bynajmniej pomyslnie dla wierzyteli angielskich. Dowiadujemy się, iż rząd hiszpański postanowił odrzucić każdy projekt, połączony z warunkiem na korzyść bonów kortezów; nawet nie ma zamiaru oddać taki projekt pod narady kortezów, kiedykolwiek się takowe zbiorą. Korporacyja ta, jeżeli uzna za dobre, może wnieść w układy z tą lub ową klasą hiszpańskich wierzyteli, a to jakim sposobem, jest im całkiem zostawione, a rząd nie wyda od siebie żadnego środka podobnego rodzaju. Postępowanie rządu hiszpańskiego jest niejako

skutkiem, jak się zdaje, skrętnej skwapliwości zagranicznych krajowych kapitalistów o pożyczkę; z tego powodu ministerjum nabyło o kredycie kraju tak wielkiej opinii, że wierzy pewnie, iż będzie miał każdą potrzebną sumę bez poniesienia ofiar, jakieby owa czynność sprawiedliwości wymagać mogła. Ogółem miano za podobieństwo do prawdy, że bankierowie madryccy dadzą forsusy na opędzenie nagłych potrzeb służby publicznej, a uroszczenia właścicieli bonów kortezów nie będą teraz zważane.

#### Portugalija.

Dekret, ogłoszony w *Chronica*, kładzie tamę wyłącznej prerogatywie Brazylijanów wprowadzania drzewa do Portugalii, i dowala wszystkim narodom wprowadzania drzewa za jednokową opłatę.

W gazetach angielskich czytamy z Lizbony z d. 29. kwietnia: »Dom Pedro pisał do swego posła w Londynie, że porównanie wszystkich narodów względem opłaty cła nie pochodzi z nieprzyjaznego sposobu myślenia ku Anglii, lecz jedynie ze wstrętu ku wszystkim monopolijom i wyłącznym przywilejom. Nowodem tego jest to, że swojemu adjutantowi, Sir John Milley Doyle odmówił przywileju na żeglugę parową w Lizbonie, i przy tej sposobności rozwinął ówczesnemu jeneralnemu konsulowi angielskiemu, panu Hoppner, swoje liberalne zasady. Dom Pedro ułożył sam plan ku utrzymaniu ochędostwa i porządku na ulicach Lizbony, którego wykonanie byłoby przyjemnem. Ten plan zasada się na tej samiej podstawie, jaką marszałek Junot w swoim czasie położył. Wezwał nawet kilku Anglików, aby się podjęli oświecać miasto gazem, i sam chce się przyczynić do kosztów. Książę Terceiry obowiązuje sobie umysły na północy, albowiem nie przyprowadza nigdzie do skutku dekretu względem zabrania dóbr miguelistów, lecz wszystkim, którzy od nieprzyjaciela do niego przechodzą, zarecza używanie ich majątku, a że jego przyrzeczeniem bardzo wierzą, przeto to postępowanie nadzwyczajne sprawia skutki.

Artykuł korespondencyjny z Lizbony, umieszczony w gazetach angielskich, nie każe bynajmniej wątpić, że wiadomość, rozszerzona przez *Chronica Constitutional*, oparta na mniemaném, formalném i szczegółowém podaniu, że trzy batalijony Hiszpanów, stronników Don Carlosa, walczyły w wojsku Dom Miguela, była całkiem mylna.

#### Wielka Brytania i Irlandyja.

Dziennik dubliński donosi: Najnowsze zastosowanie bilu zmuszającego w Irlandyi doty-

czyło się trzech baronij w hrabstwie Westmeath. Miasto i całe hrabstwo Kilkenny są od kwietnia 1833 pod ustawą wojskową, a kilka obwodów w hrabstwie królewskim poddano w marcu. Śród takich okoliczności akt takowy, który się z sierpnim kończył, potrzeba będzie odnowić na cały rok.

Książę Richmond (jeneralny pocztmistrz i członek gabinetu) wyjechał d. 10. maja z Londynu do Paryża. Przed odjazdem miał posłuchanie u króla. *Standard* zapewnia, że ta podróż nie ma żadnego celu politycznego; tymczasem książę będzie korzystał z tej sposobności, aby ukończyć regulamin pocztowy między obudwoma krajami. *Sun* mówi, że interes ten jest celem tej podróży. Książę bawić będzie w tej podróży cztery tygodnie.

Podług oświadczenia lorda Althorp w izbie niższej wdowa zabitego Richarda Lander pobiera już pensyję 70 f. s. (840 zr.); naznaczono także jej córce 50 f. s.

Dziennik torysów *Old England* utrzymuje, że ministrowie układają z Danielem O'Connell'em, za pośrednictwem Sir Francis Burdetta, traktat pokoju i przymierza, który wielkie czyni postępy. *Standard* utrzymuje, jakoby wierzył i zapewnia, że pierwszym owocem pojednania będzie użycie części dochodów kościoła angielskiego na utrzymanie duchowieństwa rzymsko-katolickiego.

### Francyja.

Król postanowieniem swoim z d. 27. z. m. zwinął gwardyje narodowe wielu miast i gmin departamentu Rodanu. Prefekt wydał pod d. 3. maja odezwę do obywateli, aby broń oddali. Gwardyja narodowa w Tarbes, którą prefekt w czynności zawiesił, została postanowieniem królewskim zwinęta. Takiego losu doznała gwardyja narodowa w Metz, i na przyszłość tworzyć będzie tylko jedną legiję.

Podług *Moniteur* izba handlowa lądowska chce zaprowadzić wystawę zagranicznych towarów jedwabnych, aby porównać je z francuskimi. Takie porównanie było niepodobne, gdyż wprawdzie francuskim towarom jedwabnym na zagranicznych jarmarkach od lat kilku znaczna opiera się konkurencja, lecz zagraniczne towary tego gatunku nie są używane we Francyi, i tylko zapakowane przechodzą przez kraj.

Dziennik *Reparateur de Lyon* z d. 6. maja zawiera co następuje: Dzisiaj wieczorem o godzinie 4tej komisarz policyi, p. Sebelon, na mocy komisji, delegowanej przez prezydenta

sądu parów do rozpoznania spraw, ściągających się do zdarzeń kwietniowych, kazał pu. Achard James położyć pieczęć na biurze dziennika *Precurseur*. Aresztowano także pana Boitel, drukarza tego pisma; egzemplarze dzisiejszego *Precurseur* nie oddane na pocztę, zostały także pomimo reklamacyi umieszczonych przy tym dzienniku, zapieczętowane. *Gazette de Lyonnais* z d. 6. donosi, że w kilku dzielnicach poaresztowano różne osoby.

Nowe wybory gwardyi narodowej są już na wszystkich punktach Francyi rozpoczęte.

*Messenger* pisze: Od czasu, jak jest mowa o założeniu kolei żelaznej z Paryża do Wersalu, przelożono władzy kilka planów. Rada municipalna werselska mianowała komisyję do rozpoznania takowego, i na raport téjże, na posiedzeniu z dnia 26go kwietnia przyjęto jeden projekt, którego rezultaty są następujące: Kolej począc się powinna od placu zgody, i pójść przez pola elizejskie, nową dzielnicę de l'Etoile, lasek bouloński, Neuilly, Putaux, Suresne, St. Cloud, Ville d'Avray, l'Vallee de la Fose Repose, do Wersalu na plac bronj. Przyczem jedna gałęź pójdzie do Sevres i Boulogne. Droga nie będzie dłuższa od terażniejszego gościńca. Liczą, że wtedy można będzie stanąć z Paryża w Wersalu w 20. minutach. Koszta wyniosą kapitał 4 do 5 milijo. Projekt ten zrobił pan Richard, nadjeometra katastru Sekwanj i Oasy. Jeżeli przyjdzie do skutku, tedy zmieni się całkiem życie paryzkie. Obywateł paryzki będzie mógł po obiedzie użyć przechadzki w lasku boulońskim, w parku St. Cloud lub w Wersalu, tak prawie, jak się dotąd przechadzał w ogrodzie tuileryjów, lub w ogrodzie luxemburskim, i za powrotem oddawać wizyty, lub bywać na wieczornych zgromadzeniach, nie zmieniając swoich zwyczajów.

### Państwo Papięzkie.

List z Rzymu z dnia 6. maja (w *Gazecie* powszechnej umieszczony) donosi: »Wypędzony z Portugalii hrabia Curuli, udiitore nuncjatury w Lizbonie, przybył do Neapolu, gdzie odbywa kwarantannę. Zapewniają, że ten duchowny doznawał od Dom Pedra najlepszego obejścia się. Tento jest agent, którego wypędzenie i uprzednie obraźliwe postępowanie wieńczy wszystkie obrazy, jakich się rząd pedrystów dopuścił przeciwko kościołowi w Portugalii. Dłużej jak od sześciu miesięcy groziła stolica święta Dom Pedrowi; lecz te pogroźki nie wdały żadnego skutku. Oczekiwać należy, czyli osądzi za dobre przyjęć stanowczą postawę (Przy tej sposobności czynimy uwagę, że wiadomość o wy-

klęciu Dom Pedra, umieszczona w pismach angielskich, jest zupełnie bezzasadna.)

### Szwajcaryja.

Nowa Gazeta Zurichska donosi z Berny: W wielkiej radzie odczytano następujący projekt przez sześciu członków podpisany: Ponieważ Wielki Książę Badeński i Król Württembergski zostają od wielu lat w przyjaznych stosunkach ze Szwajcaryją, nadto przyznają się do konstytucyjnego sposobu myślenia, a jednakowoż mają udział w środkach ograniczających, które nader dotkliwe są dla handlu szwajcarskiego, i nie zważają, że wedle stosunku wielka liczba ich poddanych dla handlu i chleba udaje się do Szwajcaryi, przeto ci sześciu członkowie wnoszą: aby wielka rada rzeczypospolitej Berny przestrzegając swoje interesa uchwaliła, by na przyszłość żaden Badeńczyk i Württembergczyk nie wstępował na ziemię rzeczypospolitej berneńskiej, jeżeli nie okaże paszportu, wydanego i podpisanego przez sprawującego interesa szwajcarskie w Wiedniu lub Paryżu.

### Belgijum.

Więść, że minister wojny weźmie uwolnienie, nabiera pewności. Między następcami generała Evain wymieniają generała Buzen. Generał Evain powrócił wczoraj z Leodyjum. Ministerjum wojny zajmuje się teraz utworzeniem dwóch obozów piechoty, a jednego jazdy; obadwa pierwsze mają być założone w okolicy Diest i Westwezel, a trzeci za Lowanijum.

### Rossyja.

Najjaśniejszy cesarz jmc wydał następujący reskrypt do nakaznego Attamana dońskich Rozaków, generała jazdy Rutejnikowa: »Nasz wielce ukochany syn piérworodny, jego cesarzowiczowska mość cesarzewicz przyszedł do lat 16 życia swojego, a przeto osiągnął wieloletność oznaczoną ustawami dla dziedzica tronu rossyjskiego — i w skutek tego w naszej obecności i przed uroczystym zgromadzeniem piérwszych urzędników państwa, przed chorągwiemi pułków gwardyi przybocznej i pułku atamańskiego Rozaków dońskich, złożył nam i ojczyźnie w dniu 22. t. m. przysięgę przepisaną ustawą organizacyjną dla rodziny cesarskiej. Zawiadamiając naród o tém radosnym zdarzeniu, i o uroczystości z témże połączonej, pospieszamy donieść o tém z upodobaniem, naszemu wiernemu i walecznemu wojsku dońskiemu. Oby ze wszystkiemi wiernymi synami Rossyi w szczęśliwym powodzeniu

naszego tronu uznało nowy dowód opieki, którą wszechmogący nad naszą rozciągnął ojczyznę; oby wraz w piérwszej publiczności czynności swojego dostojnego attamana, która go wiedzie do wypełnienia obowiązków jego wielkiego stanu, widziało nowy zakład swojego szczęścia. Jesteśmy zupełnie przekonani, że wojsko dońskie od wieków sławne z powodu bohaterkiej wiary swoich ojców, niezłomnej wierności i uległości ku swoim monarchom i jednomyślnego usiłowania około dobra publicznego tak w dniach pokoju jak i w trudach wojny, przeda synom swoim te uczucia w całej ich świętości i czystości, i przeto i w swoich domach zapewni wypełnienie nadziei i życzeń, które w tym dniu wielkopomnym całą Rossyją i nasze ojcowskie napelniają serce. Zostawamy wam zawsze przychylni. W Petersburgu d. 22. kwietnia (4. maja) 1831.

M i k o ł a j.

Oto jest przysięga, którą jego cesarzowiczowska mość następcą tronu cesarzewicz w d. 22. kwiet. (4. maja) przy rozpoczęciu się swojej wieloletności wykonał: »Ja niżej wymieniony przyrzekam przed wszechmocnym Bogiem najcesarzowi jnci, mojemu najlaskawszemu panu, ojcu, służyć podług wszelkich rozporządzeń wojskowych wiernie, posłusznie i gorliwie; przyrzekam nieprzyjaciółom naj. cesarza jnci i jego państwa życiem i krwią moją w polu i twierdzach, na morzu i lądzie, w oblężeniach i szturmach, we wszystkich zdarzeniach wojennych bez wszelkiego wyjątku, waleczny i silny dawać odpór. Przyrzekam donieść o wszystkiém, co tylko o cesarzu jnci, jego wojsku, jego poddanych i interesach jego państwa słyść lub wiedzieć będę, i takowe wśród wszystkich okoliczności wedle najlepszego mojego sądu i mojego sumienia zachować i bronić. Tak prawdziwie, jak mi jest drogi mój honor i życie moje. Przyrzekam we wszystkiém tak działać, jak przystoi rzetelnemu, posłusznemu, walecznemu i odważnemu wojownikowi, w czém niech mi wszechmogący dopomoże.«

Cesarz jmc rozkazem dziennym z dnia 4. b. m., stosownie do przepisów §. 27. pragmatycznej sankcyi, względem rodziny cesarskiej, mianował generała piechoty, generała-adjutanta księcia Lieven, kuratorem jego cesarzowiczowskiej mości Wielkiego Księcia następcy tronu.

Minister hr. Nesselrode, hr. Czerniszew i hr. Rankrin, otrzymali orderzy Ś. Andrzeja z brylantami, a generał dyrektor poczt, rzeczywisty tajny radca Goliczyn, portret cesarza, w dyamenty oprawny, który nosić ma na piersiach.

O uważalni, która ma być wzniesiona w Petersburgu na rozkaz cesarza, zawiera Gazeta Królewiecka następującą dokładniejszą wiadomość: Przeznaczona jest, wszystko podobne daleko co do wielkości przewyższać. Sama uważalnia ma mieć trzy wieże z ruchomymi kopułami na narzędzia, które się obracają wedle mniemanego poruszenia nieba. Dwie z tych wież będą miały narzędzia jak królewiecki heliometer i dorpacki refraktor, średnia zaś wieża ma mieć narzędzie, tamte obadwa co do wielkości daleko przewyższające. Pod wieżami wystawione będą narzędzia południka i narzędzia dające się przenieść. Z właściwą uważalnią będą dwoma korytarzami znaczne mieszkania dla pięciu astronomów połączone, tak, że przez to powstanie razem połączona budowla, wynosząca długości 84 sążni, czyli 588 stóp rossyjskich. Mniejsze budowle na różne cele powiększą jeszcze zakład, na który przeznaczono jest miejsce o 1 1/2 mili od Petersburga.

Dalszy ciąg ustaw o wewnątrznym urządzeniu wsi, czyli okolic jednodworców w guberniach zachodnich, przerwanych w nrze. 50. Gaz. naszój.

d) We względzie opieki. §. 29—45. Opiekę nad sierotami wójt porucza najgodniejszemu zaufaniu i najbliższemu ich krewnemu. Jeżeli sieroty nie mają krewnych, ani pozostałego po ich rodzicach gospodarstwa, oddawac je na wychowanie miłosiernym ludziom z téjże gromady i na jój koszcie, jeżeli nikt nie przyjmie bezpłatnie, albo jeżeli wójt nie będzie mógł ich umieścić w jakim zakładzie dobroczynnym. Jeżeli sieroty mają własność, a nie mają krewnych, opieka nad niemi porucza się jednemu z lepszych gospodarzy téjże gromady i przez niego wybranemu po spisaniu przy nim i przy trzech świadkach inwentarza, którego oryginał zostaje w schowaniu u wójta. Opiekun obowiązany jest czuwać nad przywoitem wychowaniem sieroty i nad całością jego majątku, wnosic za regularnie pobory, a pozostający dochód składać przez sąd ziemski do urzędu powszechnój opieki. Nieruchomość małoletniego może oddawac w najem trzyletni, za potwierdzeniem sądu ziemskiego; budowle niekoniecznie potrzebne i ruchomość może sprzedac za zgodą gromady i zezwoleniem sądu ziemskiego. Sprawy małoletnich w sądownictwach prowadzić ma opiekun; wójt zaś powinien czuwać nad jego czynnościami, a zgromadzenie ma go corocznie obliczac. Jeżeli zaś wójt dotrzeże niedbałości opiekuna, może, za zezwoleniem sądu ziemskiego, odebrać mu opiekę

i innemu ją poruczyć. Opieka ustaje po dojsciu lat zupełnych sieroty; naówczas opiekun za zezwoleniem wójta zwraca wychowawcowi jego własność i zdaje mu sprawę z całego ciągu opieki. Wszelako, sieroty wyszłe z opieki przed skończeniem 22 lat wieku, nie mogą wybywac swój własności nieruchomości bez zezwolenia sądu ziemskiego. Obowiązki opiekuna sierót płci żeńskiej ustają z zamężciem, w jakowym razie opieka przechodzi na męża. Jeżeli wychowaniec w ciągu dwóch lat po objęciu swój własności nie poda skargi na opiekuna, ten już zostaje wolnym od wszelkiej nadal odpowiedzialności w tym względzie. W razie śmierci sieroty, przed wyjściem z opieki, własność jój oddaje się prawnym spadkobiercom. Te same prawidła służą względem opieki nad osobami pomieszanego rozumu; wszakże, jeżeliby te były innym szkodliwe, w takim razie wójt obowiązany jest starać się o umieszczenie ich w domu waryatów. Jeżeli sąd ziemski postrzeże, że krotkolwiek z jednodworców, przez opieszałość, lenistwo lub rozpustę, marnuje swe gospodarstwo i pobory nieregularnie opłaca, ma poruszyc nad nim dozór wójtowi, który winien będzie wglądać w takowe gospodarstwo i osobiście wchodzić w szczegóły, pobudzając właściciela do pełnienia tego wszystkiego, co może być z jego pożytkiem.

e) We względzie czasowego wydalania się jednodworców. §. 46—53. Jednodworcy mogą wydalac się do swego powiatowego miasta i naokoło o 30 wiorst od swego mieszkauia, na jeden tydzień, bez świadectw pisanych, za uwiadomieniem tylko i zezwoleniem wójta. W innych razach powinni brać, za gotowe pieniądze, w kasach powiatowych zwykłe bilety i paszporta, tak nazwane piakietne, za celi-kami od wójta otrzymanemi. Zresztą takowe bilety i paszporta mogą być dawane jednodworcom: a) przez częściowych assesorów, którym kasy powiatowe powierzają potrzebną liczbę blankietów, na zasadzie oddzielnych prawideł, mających wyjść z departamentu podatków; i b) przez wójtów, którzy biorą je z kass powiatowych, za opłatą gotowych pieniędzy, wnoszonych przez proszących o nie jednodworców. Zabrania się wydawac takowe bilety i paszporty tym, na których przypada kolej powinności wojskowej, lub którzy, przez wyrok sądowy, pozbawieni są tego prawa. Mający dom i rodzinę przy wydalaniu się nie są obowiązani składać poręki lub innego zabezpieczenia należnych od nich opłat i poborów; nieosiedli zaś, lub ci, którzy nie są głowami familii, powinni złożyć takową porękę. Po

upływie terminu paszportu, należy go niezwłocznie zwrócić wójtowi i w ten czas można, chociażby nie osobiście, prosić o nowy. Jeżeliby kto bez pozwolenia wydał się, wójt, nie dalej jak we trzy dni, ma donieść o tém sądowi ziemskiemu, który odszukuje wydalonego. To samo rozumieć o tych, którzy nie wrócą na termin wydanego paszportu.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

### Turcyja.

Podług wiadomości z Konstantynopola z d. 9. kwietnia, udzieliła porta ottomańska różnym posłom następującego postanowienia:

»Flota, którą porta ottomańska teraz uzbraja, przeznaczona jest do blokowania wyspy Samos w takim sposobie, aby téj wyspie przeciąć wszystkie związki. W tym celu otrzymał dowódzca naczelny floty od jego wysokości wszystkie potrzebne do tego instrukcje. Wiadomości téj udziela się posłom dla tego, ponieważ skoro blokada będzie urządzona, żaden okręt jakiegobądź narodu nie będzie mógł przekraczać granic przez flotę naznaczonych, ani starać się przełamać blokady, bez wystawienia się na naturalne skutki takiego nadwergżenia. Poseł udzieli tego postanowienia porty swojemu rządowi, który zawiadomi o tém wszystkie okręty swojego narodu, znajdujące się na morzach państwa ottomańskiego.«

»Porta spodziewa się, że poddani wszystkich sprzymierzonych rządów szanować będą pomienioną deklaracją, i nie będą się wystawiać na szkody, jakieby wynikły z nadwergżenia blokady. Poseł niechaj będzie szczególniej przekonany o dobrych zamiarach wysokości porty i o jej pragnieniu, że chce, aby bez uszczuplenia istniały stosunki handlu przyjaźni, jakie istniały między nią a innemi krajami.«

W Konstantynopolu d. 24. marca 1834.

Reis Efendi El - Adi Arif.

Gazeta turecka stanu z d. 26. kwietnia oznajmia mianowanie gospodarów Multan i Wolo-szczyzny, teraz urzędownic, i to w słowach następujących: »Achmed Fewzi-pasza, naczelny wódz gwardyi cesarskiej, który w Petersburgu dopełnił dyplomatycznego poselstwa z upodobaniem obudwóch dworów, powrócił do Konstantynopola. Wskutek układów i ostatecznego załatwienia pytań, zachodzących między obudwoma gabinetami, nadszedł czas, do miano-

wania gospodarów prowincyj Multan i Wolo-szczyzny. Ponieważ wybór i sposób mianowania tych książąt, zależy od najwyższej woli jego wysokości, Achmed - pasza przejeżdżając przez te prowincyje, odebrał podaną sobie listę imienną kandydatów, powołanych przez swoje talenta i swoje towarzyskie stanowisko do godności gospodarów. Z liczby tych kandydatów wybrał jego wysokość, a mianowicie z Bojarów wołoskich rodziny Ghików, wielkiego Spathara Alexandra Ghikę, a z Bojarów multańskich Michala Sturzę. To samo postanowienie nadaje obowiązki sprawującego interesa księcia Wolo-szczyzny Logothetowi Nikolaki, a sprawującego interesa Księcia Multan najstarszemu synowi Stepanachi Vogoridena, księciu Samos. Wedle ugody zawartéj między obudwoma mocarstwami, wojsko rossyjskie wyjdzie z tych prowincyj we dwa miesiące po mianowaniu gospodarów.«

*Moniteur Ottoman* z d. 12. kwietnia donosi: W d. 1. Schewal wymieniony został w mieszkaniu nadlékarza seraju, Bethzet-efendego, traktat handlowy, zawarty między portą a Toskanią za pośrednictwem dworu austriackiego.

Toż samo pismo zawiera raport nad-architekta budowli sultana, Abdul Halim Efendego, do w. wezyra, z planem do akademii budownictwa, która będzie w Konstantynopolu założona.

Sprostowanie. W przeszłym Nrze (63.) *Gazety* naszej, na stronnicy 382, w artykule: »Wiadomości handlowe«, pod napisem Ołomuniec, w rubryce: Kupili przed targiem: Harting, Fabesch, z *Wiadnia*, ze stada Nro. 5. wołów 54, zamiasz parę po 460, powinno być 360 zr. wal. wiedz.

### WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dzisiaj: *Die weisse Frau*, opera we 2 aktach.

Jutro: W teatrze letnim, w ogrodzie pojezuickim, dane będzie przedstawienie sztuki, pod tytułem: *Die Bestürmung der Festung Xio-polibolemaserwoladi*, oder: *Darum keine Feindschaft*, z pantomimą, dyalogiem, ogniem sztucznym i ewolucyjami. — Przedtem: *Das Fest der Handwerker*, krotoczwila w 1 akcie.

Teatr polski. — W poniedziałek: *Pan Jowialski*, komedya we 4 aktach.

*Dnia 10. czerwca r. b. jpan Michał Jackowski wyprawi koncert na flecie w tutejszym uprzywilejowanym miejskim teatrze.*

(Do tego Nru. *Gazety* dołączony jest: Nr. 22. *Rozmaitości.*)

Redaktor: Mikołaj Michalcwicz; — Drukiem: Piotra Pillera.